

Kraków, 1 września 2024 roku

**Do Aleksandra Miszałskiego****Prezydenta Miasta Krakowa**

pl. Wszystkich Świętych 3-4

30-004 Kraków

*Dotyczy: dostępności roślinnych posiłków w jednostkach podległych miastu Kraków.*

## INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

W oparciu o art. 24 ust. 3 Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz. U. 1990 Nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami), zwracam się do Pana z interpelacją w sprawie dostępności roślinnych posiłków w jednostkach podległych miastu Kraków.

W odpowiedzi na zapytania mieszkanki i mieszkańców, a także w związku z aktualną wiedzą nauk o zdrowiu, badań nad klimatem i w poszanowaniu praw i wolności, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji na temat podjętych i planowanych działań związanych z dostępnością roślinnych posiłków w jednostkach podległych miastu Kraków – w szczególności zaś w miejscach takich jak szkoły, żłobki i szpitale, gdzie oferowane posiłki są często jedyną opcją zaspokojenia głodu dla osób z nich korzystających.

W ostatnich latach coraz więcej osób decyduje się na dietę wykluczającą produkty pochodzenia zwierzęcego. Jest to bardzo często dyktowane względami etycznymi. Może wynikać z troski o klimat – dane jednoznacznie wskazują bowiem, że przemysłowa hodowla zwierząt jest jednym z najbardziej szkodliwych czynników pogłębiających katastrofę klimatyczną, przyczyniając się nie tylko do emisji gazów cieplarnianych (stanowiąc 18% antropogenicznej emisji), ale również na inne sposoby – warto pamiętać, że aż 71% gruntów rolnych w Unii Europejskiej przeznaczone jest na produkcję pasz dla zwierząt, a zapotrzebowanie na nowe arealty prowadzi do wylesień i przyczynia się do zaburzeń gospodarki wodnej, stepowienia i erozji gleby. Innym powodem, dla którego ludzie decydują się na rezygnację z jedzenia produktów pochodzenia zwierzęcego jest sprzeciw wobec uczestnictwa w zabijaniu i sprawianiu bólu zwierzętom. Badania naukowe jednoznacznie wskazują na to, że zwierzęta odczuwają ból, mają emocje i cierpią. Osoby decydujące się na dietę roślinną mają często przekonanie, że skoro możliwa jest zbilansowana

dieta roślinna, to jej stosowanie jest jedynym moralnie słusznym wyborem. Wreszcie wiele osób decyduje się na dietę roślinną lub na ograniczanie produktów pochodzenia zwierzęcego ze względów zdrowotnych – wiemy już, że lekarze nie zalecają spożywania mięsa w takich ilościach, w jakich utarło się w Polsce kulturowo je spożywać. Wiemy też już, że mimo wieloletnich i finansowanych również ze środków publicznych kampanii społecznych zachęcających do spożywania nabiału, mleko nie jest bynajmniej cudownym pokarmem doskonałym dla wszystkich – wręcz przeciwnie, okazuje się być produktem, który wiele osób może źle tolerować, może powodować negatywne skutki zdrowotne i alergię, co na pewno powinno być uwzględniane w żywieniu zbiorowym.

Te decyzje, podejmowane z różnych powodów, prowadzą do kształtowania się w społeczeństwo nowych postaw, opartych na przekonaniu, że osoby które z wyżej wymienionych etycznych czy zdrowotnych powodów chcą wyeliminować produkty pochodzenia roślinnego z diety, powinny mieć taką możliwość. Dieta roślinna jest prosta, niejednokrotnie tańsza niż dieta zawierająca produkty zwierzęce (jeśli nawet nie przez cenę produktów, to przez nieporównywalnie dłuższe daty ważności i mniejsze ryzyko marnowania żywności), a także wiąże się ze znacznie mniejszym ryzykiem zatrucia i przenoszeniem chorób.

Zwracam się do Pana Prezydenta z niniejszą interpelacją w bezpośredniej odpowiedzi na wiadomość od jednej z mieszanek Krakowa – mamy trzyletniego dziecka, które od jutra rozpocznie wychowanie w przedszkolu samorządowym. Mimo zapytań rodziców o posiłek roślinny, a nawet propozycji pakowania dziecku obiadu przygotowanego w domu, który przedszkole tylko by podawało, nie spotkali się ze zrozumieniem, a ich problem pozostaje nierozwiązany. W samorządowych przedszkolach drugiego największego miasta w Polsce, w 2024 roku, wciąż za „bezmieśny” posiłek uważane bywa mięso ryb, a próby znalezienia kompromisowych rozwiązań, które umożliwią utrzymanie diety dziecka zgodnej z wolą jego rodziców traktowane są jako fanaberia.

Mając to wszystko na uwadze proszę o udzielenie informacji:

1. Czy we wszystkich jednostkach oświatowych prowadzonych przez miasto Kraków, miejskich szpitalach i jednostkach miejskich podawane są w pełni roślinne posiłki? Czy codziennie jest dostępna opcja roślinna posiłku? Jeśli nie, z jaką częstotliwością oferowane są posiłki w pełni roślinne?
2. Czy miasto ma jakiegokolwiek wytyczne co do rodzaju posiłków oferowanych przez jednostki oświatowe prowadzone przez miasto Kraków, miejskie szpitale i jednostki miejskie? Jeśli tak, to jakie?
3. Czy miasto ma w planach stworzenie wytycznych, które sprawią, że we wszystkich jednostkach wyżej wymienionych, w szczególności zaś w jednostkach oświatowych, będzie zawsze dostępny posiłek roślinny? Jeśli tak, jakie to będą kroki?

Jestem przekonana, że rozumie Pan Prezydent bardzo dobrze ogromne znaczenie tej problematyki dla wielu mieszanek i mieszkańców Krakowa. Analizując sytuację w naszym

mieście udało mi się natknąć na interpelację poselską, którą właśnie Pan, jeszcze jako poseł złożył w 2022 roku wraz z innymi parlamentarzystami do ministra zdrowia. Interpelowaliście Państwo w sprawie dostępności posiłków roślinnych w polskich szpitalach. Na wstępie interpelacji napisaliście Państwo: „**coraz więcej polskich obywaterek i obywateli wybiera dietę roślinną. Wraz z rosnącą świadomością oraz zbliżającą się katastrofą klimatyczną weganizm staje się czymś więcej niż zwykłym trendem. Dodatkowo, nie powinno być miejsca na dyskryminację ze względu na dietę w placówkach publicznych**”. Trudno nie zgodzić się z tymi ważnymi słowami. Mam nadzieję, że dziś, kiedy to od Pana zależy podjęcie realnych decyzji, które wpłyną na życie osób wybierających dietę roślinną, będą dla Pana one tym bardziej aktualne.

Z wyrazami szacunku,

Aleksandra Owca